

Lumo siedzi na ławce przed domem.
Ma zielony płaszcz i kolorową czapkę.

- Cześć, tu Lumo. Chodź, pokażę Ci dzisiaj mój dom. Zdradzę nawet kilka jego zakamarków. Jest tego naprawdę sporo!

Dom Lumo stoi w spokojnej okolicy.
Ma dwa duże okna i drewniane drzwi.
Z komina na dachu unosi się gęsty dym. Ktoś chyba napalił w piecu.

- Zapraszam do środka - powiedział.



- Jesteśmy w przedpokoju. To taki wstęp do reszty mojego domu. Lumo zjął zielony płaszcz i odwiesił go na wieszak, tuż obok parasola.

Na podłodze widać mokre ślady po butach. Jeszcze nie wyschły po ostatniej wędrownicy w deszczu.

- Zobacz! - zawołał Lumo. Widzisz te wielkie, czerwone kalosze? To są moje specjalne buty. Można w nich chodzić w czasie deszczu i skakać do katuży!

Obok kaloszy stoi wiklinowy kosz, w którym mieszkają pluszowe misie. Lumo często zabiera je ze sobą na spacer.



W kuchni coś bardzo ładnie pachnie. W piekarniku jest ciasto. Lumo upiekł dziś szarlotkę. To takie ciasto z jabłkami. Zaraz już wszystko będzie gotowe.

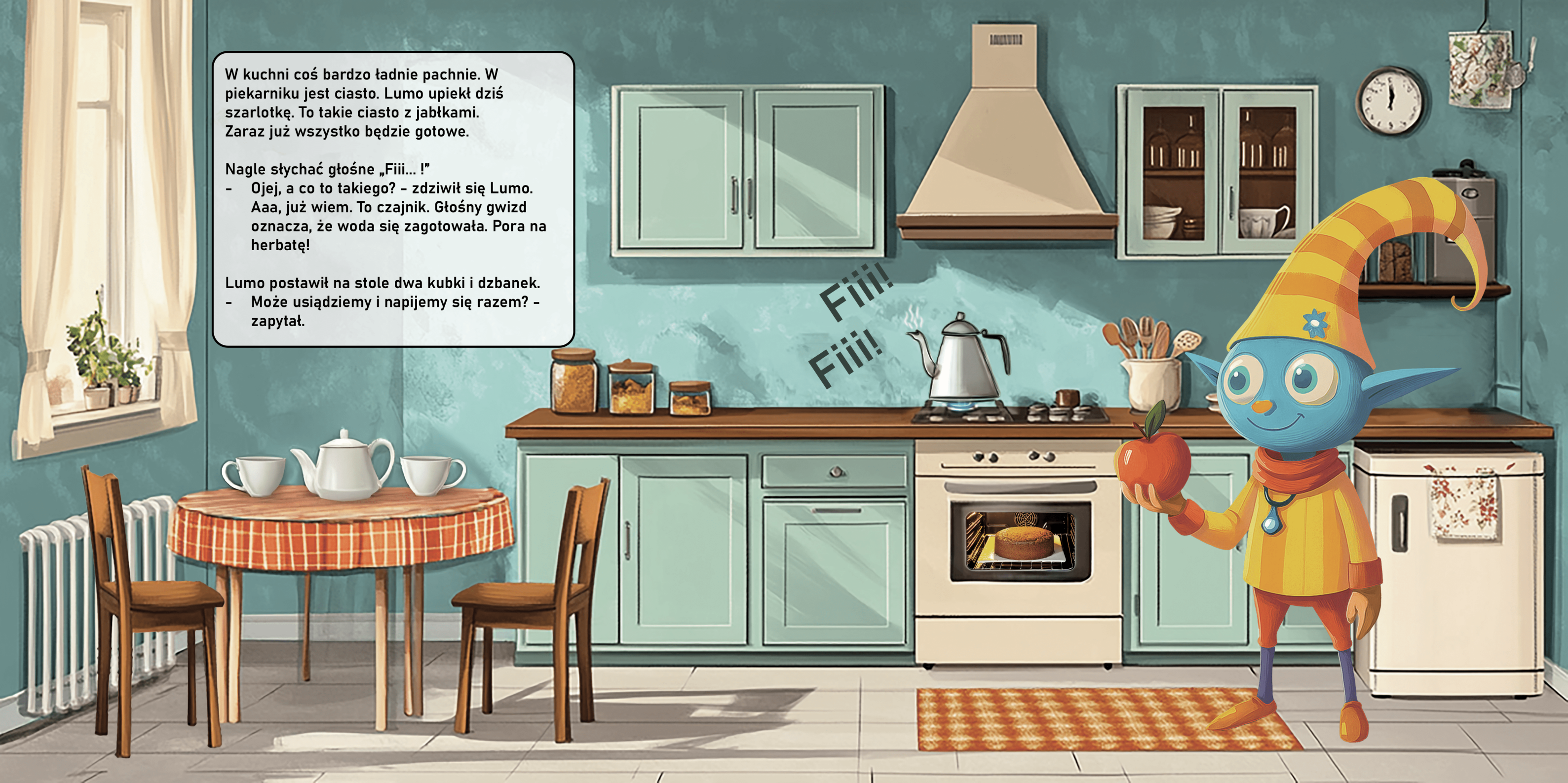
Nagle słysząc głośnie „Fiii... !”

- Ojej, a co to takiego? - zdziwił się Lumo. Aaa, już wiem. To czajnik. Głośny gwizd oznacza, że woda się zagotowała. Pora na herbatę!

Lumo postawił na stole dwa kubki i dzbanek.

- Może usiądziemy i napijemy się razem? - zapytał.

Fiii!
Fiii!



Ulubionym miejscem Lumo w domu jest pokój zabaw. To tutaj Lumo spędza najwięcej czasu.

- Zapraszam do zabawy! - mówi, siadając na miękkim dywanie.

Nagle słysząc głośnie „Ciuf, ciuf!”

- O! To moja kolejka! Lokomotywa i dwa wagoniki. Jeżdżą po torach ułożonych na podłodze.

Po drugiej stronie pokoju stoi duże, czerwone auto.

- Czasem wsiadam do niego i udaję, że jadę na wycieczkę albo ścigam się z innymi autami!

Pod oknem siedzą dwa misie. Jeden duży, drugi mały. Który jest duży? A który mały?



Tanecznym krokiem Lumo wszedł do swojego pokoju muzycznego. Jednym szybkim ruchem włączył radio i głośno zaśpiewał „la, la, la...”

- Uwielbiam słuchać muzyki - powiedział Lumo. Czasem nawet sam coś zagram. Zobacz, mam tutaj sporo instrumentów.

W pokoju znajduje się duże drewniane pianino, gitara akustyczna oraz trąbka. Każdy z nich gra zupełnie inaczej. A Ty, masz jakieś instrumenty w domu?





- Mam w swoim domu kącik do czytania książek. Kiedy chcę chwilę odpocząć, przychodzę tutaj i wybieram jedną z moich ulubionych bajek.

Lumo usiadł na pufie i włączył lampkę. Nagle zrobiło się jasno. Obok lampki leży książka.

- Czytając bajki uczę się nowych słów i poznaję ciekawe historie. Jedną z moich ulubionych jest ta o rycerzu na koniu, który uwolnił księżniczkę uwięzioną przez smoka. Chciałbym być kiedyś tak odważny jak on. Bycie rycerzem musi być super!



- Jesteśmy w mojej łazience - powiedział Lumo. A oto moja ulubiona zabawka do kąpieli, czyli gumowa kaczka.

Przy ścianie stoi wielka wanna. Można do niej wlać dużo wody i się wykąpać. Obok jest toaleta, czyli miejsce do robienia siusiu. Duża jest dla dorosłych, a mała i kolorowa dla dzieci.

Lumo usłyszał głośne kapanie wody „kap, kap”.

- Co to?! - zdziwił się Lumo. Ktoś chyba nie dokręcił kranu i woda cały czas kapie.

- Co my tu jeszcze mamy, hmm... ? - zastanawia się Lumo. O! Zobacz tam nad toaletą. To moje kolorowe butelki z płynem do kąpieli. Kiedy ich używam wanna zmienia się w małe jezioro, pełne piany!



W pracowni artystycznej zawsze jest bardzo kolorowo.
Na sztaludze stoi płótno. Lumo trzyma w ręce pędzel i maluje kwiatek.

Przy ścianie znajduje się mały stolik. Stoi na nim wazon z kwiatkiem, który przypomina ten z obrazka.

- Lubię malować to, co widzę wokół siebie - mówi Lumo z uśmiechem. Zobacz, na ścianie wiszą moje malunki: stół, dom, miś, auto i wielki pociąg. Wszystkie te obrazy namalowałem zupełnie sam.

Na stoliku stoi coś jeszcze. To mały zegar, którego wskazówki robią głośnie tik-tak, tik-tak...



Lumo zaprosił Cię do swojej garderoby. W wielkiej szafie mieszczą się wszystkie ubrania. Jest tutaj zielony płaszcz, czerwony sweter i niebieskie spodnie.

Lumo zastanawia się co powinien ubrać.
- Hmm... może założę którąś z moich nowych czapek? - pomyślał. Mam ich całkiem sporo - dodał bez wahania.

Czapki ustawione są na górze szafy. Jedna obok drugiej. Mają różne kolory.

- Każda z nich jest na inną okazję - dodaje Lumo.
- A Tobie, która najbardziej się podoba?

W piwnicy swojego domu Lumo stworzył mały warsztat do majsterkowania.

- To miejsce, w którym tworzę swoje wynalazki - powiedział, jakby chciał się pochwalić.
- Ostatnio zbudowałem model rakiety kosmicznej. Do jej stworzenia użyłem kartonu, kleju i kolorowych farb. Zobacz, wisi tutaj na ścianie.

Obok rakiety wiszą różne rysunki i duża mapa świata.

- To tutaj planuję kolejne podróże - wyjaśnił Lumo. Zaznaczam na mapie różne ciekawe miejsca, które chciałbym odwiedzić.

Pod stołem stoi drewniana skrzynia. W środku skrywa części do nowego wynalazku.

- Kiedyś Ci o nim opowiem. Na razie to tajemnica - wyszeptał Lumo.





Lumo wszedł po skrzypiących schodach na strych. Zatrzymał się na środku i spojrzał w górę.
- To moje miejsce do obserwowania kosmosu - powiedział.

Obok stoi globus - wielka kula, na której widać cały świat. Nad nim na sznurku wisi tekturowy księżyc.

Jedna ze ścian jest wyklejona papierowymi gwiazdami. Jest ich tutaj mnóstwo!

Przy oknie stoi luneta.

- Wiesz... - mówi Lumo - wieczorami przychodzę tutaj i patrzę w niebo. Dzięki lunecie widzę gwiazdy i księżyc. Taki jak ten, tylko prawdziwy.

W ogrodzie Lumo schował się za drzewem, na którym wisił mały domek dla ptaków.

- Ten domek zrobiłem sam! Ptaszki odwiedzają go każdego dnia. Wiedzą, że zawsze znajdą tam jedzenie. Wewnątrz domku słychać ciche ćwierkanie - „ćwir, ćwir!”

Lumo wskazał na kosz pełen ziarenek.
- Chodź, nakarmimy je! - zaproponował.

Okazało się, że kosza z ziarnami pilnuje wiewiórka.

- A to jest Frycek, mój sąsiad. Czasem pomaga mi zbierać orzechy, a potem sam je zjada - zaśmiał się Lumo.



- Teraz pokażę Ci coś wyjątkowego - mój tajemniczy kącik!
W ogrodzie stoi duży namiot. W środku są książki, które Lumo lubi czytać.

- Latem, gdy jest ciepło, mama pozwala mi spać w namiocie całą noc. Bardzo to lubię. Zawsze śni mi się coś ciekawego.

Lumo stoi przed namiotem i trzyma wielką poduszkę. Pewnie zaraz się na niej położy.

Między drzewami wiszą lampki. Świecą jasno, nawet gdy słońce już zajdzie. Wtedy robi się naprawdę magicznie. Jak w bajce...





Na zakończenie dnia Lumo usiadł przy ognisku. Wieczór zbliżał się wielkimi krokami. Robiło się już nieco chłodniej. Na szczęście ciepło palącego się drewna ogrzewało Lumo.

W tle widać dom, w którym Lumo mieszka.

- Dziękuję, że spędziliśmy razem ten dzień. Pokazałem Ci cały mój dom. Mam nadzieję, że była to dla Ciebie ciekawa przygoda. Ja jeszcze chwilę usiądę przy ognisku i odpocznę.